Dalszy przyczynek do działania protargolu w okulistyce.

Podał

BOLESŁAW WICHERKIEWICZ.

W końcu zeszłego roku ogłosiłem wynik moich doświadczeń co do skutecznego działania tego cennego środka [1]).

Zaznaczyłem wtenczas, że rodzaje chorób, w których skuteczność środkowi temu przyznawałem, nie są liczne, a głównie przyznawałem mu ją i to sans phrase w rzeżączce spojówki, w zapaleniu ropnem worka łzowego i przy wrzodach rogówkowych, o tyle, o ile one rzeżączką spojówki lub worka spojówkowego wywołane były. Na podstawie doświadczeń dalszych nie tylko, co przy tamtej sposobności wypowiedziałem, najzupełniej potwierdzić mogę, ale nadto chciałbym jeszcze choć pobieżnie zaznaczyć wyniki dalszych spostrzeżeń, zrobionych już to w prywatnej mojej praktyce, już to w klinice okulistycznej uniwersyteckiej, gdzie z mego polecenia panowie asystenci środek ten systematycznie w rozlicznych chorobach ocznych stosowali. —

Wskutek głosów, odzywających się na korzyść protargolu jako środka leczniczego przeciw jaglicy, podjąłem na nowo stosowne doświadczenia, a mianowicie robiliśmy wycierania całej obnażonej spojówki protargolem 5—10% za pomocą tamponów z waty raz lub dwa razy dziennie. Wycierania takie cho-

---

[1]) Wiadomości z kliniki okulistycznej. (Rocznik I. Str. 45 i nast.

rzy wogóle doskonale znoszą. Niewątpliwie występuje też dobry skutek w pierwszym okresie *ostrej jaglicy*, tak, że zazwyczaj skraca się niezmiernie cały przebieg choroby, *lubo nie zapobiega wytworzeniu się blizn spojówkowych.* Są one atoli daleko powierzchowniejsze, aniżeli przy jaglicy, która pozostawioną była sama sobie lub też leczoną niewłaściwie. Skoro sprawa polepszała się, robiliśmy wycierania te następnie tylko dwa lub trzy razy tygodniowo, a w inne dni chory zapuszczał sobie dwa do trzech razy dziennie protargol 1—2% do worka spojówkowego. Dla zapobieżenia srebrzycy spojówki (argyrosis) polecamy zapuszczanie to dokonywać w pokoju przyćmionym, względnie oko w kwadrans po zapuszczeniu protargolu opłukać wodą przegotowaną lub borową. —

Także w postaciach jaglicy, polegającej więcej na wybujaniu ciała brodawkowego, przy słabiej rozwiniętych jagiełkach, protargol dobrze działa, w każdym razie nie ustępuje 1—2% Arg. nitr., z którem nie dzieli podrażnienia.

Obie postacie połączone zazwyczaj z wydzieliną słabą, która pod wpływem protargolu zmniejsza się widocznie, a nawet dość szybko ustępuje.

Natomiast przewlekła postać jaglicy nie nadaje się do leczenia tym środkiem, wobec którego saletrzan srebra, wypalanie przez galwanokaustykę, dalej cuprum sulfuricum i wiele innych środków lepiej działa.

Natomiast i tu w drugim okresie, gdy mamy do czynienia z jagiełkami rozpadającemi się, protargol czas niejakiś po dokonanem wygnieceniu jaglic jest skutecznym, lecz tylko dopóty, dopóki trwa wydzielina, którą ogranicza znacznie. Później potrzeba przejść znowu do saletrzanu srebra, albo też do siarczanu koprowiny, stosownie do tego, czy mamy z rozpulchnieniem tkanki, nacieczeniem drobnokomórkowem, czy też więcej ze stwardnieniem przerostowem tkanki łącznej do czynienia.

Stosowanie 5—10% rozczynów, które zawsze w ciemnej przechowywane być winny butelce, najzupełniej wystarcza, lubo w kilku świeżych przypadkach ostrej jaglicy, gdy nam chodziło o energiczniejsze działanie z samego początku, chcąc chorobę,

sit venia verbo, przeciąć, używaliśmy także rozczynu 20%, a nawet 25%. Winniśmy atoli przy tej sposobności zwrócić uwagę na ważną okoliczność, która nas od używania silniejszych rozczynów odwiodła.

Podczas kiedy bowiem dawniej niejednokrotnie używaliśmy wycierania spojówki 25% rozczynem bez najmniejszego ujemnego skutku, a mianowicie silniejszego podrażnienia, to w ostatnich czasach kilkakrotnie zauważyliśmy, że nawet 20% rozczyny przy wycieraniu spojówki powodują nalot spojówkowy, połączony z dość silnym odczynem zapalnym (nabrzmieniem spojówki, nabiegiem wodnistym powieki, znaczną bolesnością). Wszystkie te objawy atoli po zaprzestaniu stosowania środka ustępują względnie szybko, po kilku nawet dniach, przyczem nacieczone miejsca stopniowo wyjaśniają się, a tamże równocześnie spojówka przybiera więcej wejrzenie gładkie, prawidłowe. Działanie protargolu pokazuje się więc w pewnych razach żrące, podobne do działania Jequirity, a także w skutkach leczniczych podobne do tego środka. Skoro mimo wystąpienia nalotu w tym lub nawet słabszym rozczynie środek stosowano dalej, sprawa oczywiście pogarszała się.

Wobec tego, że dawniej, mimo używania, jak zaznaczyliśmy, nawet silniejszych rozczynów, działanie protargolu nie wywoływało żadnego zaburzenia, zadziwił nas niemało ten nieprzewidziany skutek, a zarazem staraliśmy się zagadkę tę rozwiązać.

Ponieważ skutek ten występował po zastosowywaniu protargolu, który już dłuższy czas był przyrządzony, przeto przypuszczać trzeba, że środek ten uległ rozkładowi, o czem wnioskować było można z zabarwienia się czarnego butelki, niewłaściwie z białego szkła użytej.

Może zresztą i niestosownie przyrządzony preparat ujemnego skutku albo działania żrącego stał się przyczyną. Temby się też tłomaczyło, dlaczego rozmaici okuliści, doświadczając działania protargolu, nieraz do sprzecznych lub przynajmniej odmiennych dochodzą wyników leczenia. Wiadomo, że srebro w protargolu tylko molekularnie jest połączone, nie zaś w po-

staci soli. Przy zbytniem może rozgrzaniu, potrzebnem w celu lepszego rozpuszczania środka, mogłoby przyjść do wydzielenia się srebra, jak to, zdaniem naszem słusznie, podnosi Dr Lesshafft z Gorzelic [1]). —

Wobec bezwładności naszych zabiegów przy *wiosennem zapaleniu spojówki* (phlyctaena pallida), pokusiłem się w tym kierunku wypróbować nowy nasz środek. Wiadomo, że przypadki te są bardzo nieliczne, ale okoliczność zrządziła, iż mogłem właśnie w ostatnich czasach w dwóch przypadkach pierwsze w tym kierunku podjąć doświadczenie, które pozwalają rzeczywiście nieźle o skuteczności protargolu przy wiosennym katarze wróżyć.

Gdy w obu przypadkach poprzednio przez kilka tygodni rozmaite środki używane były bez najmniejszego podmiotowego i przedmiotowego skutku, a nawet polecana przezemnie swego czasu antypiryna oczekiwania zawiodła, użyłem, zatrzymując chorych w Krakowie, protargolu, który i podmiotowo i przedmiotowo wywołał dodatnie zmiany, i to w krótkim względnie czasie, bo przez kilka zaledwie dni, przez które chorzy mogli poddać się leczeniu osobistemu i badaniu.

Zaznaczyć mogłem już po kilkorazowem wytarciu 5⁰/₀ protargolem zmniejszenie się wyniosłości różowych na brzegu rogówki, a także ciało brodawkowe, które w takich razach, jak wiadomo, przedstawia się na bladej zgrubiałej spojówce górnej powieki znacznie przerosłe, korzystnie zmieniło swój wygląd.

Przedewszystkiem zaś dodać winienem, że w obu przypadkach chorzy sami, nie pytani, zmianę korzystną cierpienia ocznego podnosili. Mianowicie wrażliwość na światło, łzawienie i uczucie pełności ócz miało już po pierwszych stosowaniach środka zmniejszyć się.

Chorym, których dłużej zatrzymać nie mogłem, przepisałem protargol do domu, a później będę miał może sposobność, stosownie do danego chorym polecenia, przekonać się, czy cierpienie, które, jak wiadomo, po upływie pewnego czasu

---

[1]) Wochenschrift f. Therapie u. Hygiene des Auges. Nr 11. 1899.

samo ustępuje, uczyniło to prędzej, aniżeli zwykle, i czy nawroty nie powtórzą się. —

Niewątpliwie korzystnem okazało mi się także działanie protargolu przy *zapaleniach brzegów powiekowych,* a mianowicie przy zapaleniu, połączonem z wytworzeniem się wrzodów (blepharitis marginalis ulcerosa [1]).

W takich przypadkach, występujących przeważnie u osobników skrofulicznych, zwłaszcza po przebyciu chorób zakaźnych, jak szkarlatyny, odry, tyfusu, stosowanie ciepłych okładów, epilacya, rozmaite maści rtęciowe, dalej maść kseroformowa, aristolowa, pocieranie czasami wrzodów samych złagodzonym kamieniem piekielnym (lapis mitigatus), zwykle mniej więcej w krótkim czasie sprawę do zagojenia doprowadza. W kilku uporczywszych przypadkach uważałem, że prędzej do celu dochodzi się przy uwzględnieniu naturalnie choroby podstawowej, jeżeli po usunięciu wszelkich strupów wycieramy raz na dzień brzeg powiekowy protargolem 10%.

Można też ze skutkiem protargol 10—15% stosować w postaci maści, którą się brzegi powiek na noc pociera. —

W końcu doświadczałem dodatniego skutku środka tego przy *ropniach ciałka szklistego,* już to pierwotnych zakażeniach przez wpadnięte ciało obce, już następowych po przerzutowych zapaleniach ropnych naczyniówki. Chodziło o przypadki, skłaniające się do zapalenia ogólnego gałki (panophthalmitis), połączonych z utratą zupełną poczucia światła, gdy na wyjęcie gałki lub wypaproszenie jej nie chciano przystać. Skoro nastąpiła perforacya na granicy rogówko-twardówkowej, albo gdy istniał otwór urazowy w gałce, wprowadziłem przezeń igłę Pravaz'a i zastrzykiwałem do wnętrza gałki protargol 5%. Rękoczyn ten nie sprawiał chorym żadnego prawie bólu, objawy zapalne ogólne bardzo szybko się zmniejszały, a wydzielina ropna przez otwór poprzednio dość obficie wydobywająca się, widocznie się zmniejszała.

---

[1]) Są to głównie te przypadki, gdzie torebki włosowe zajęte, a ropienie wnika głęboko w tkankę.

Wobec tego mogę polecić stosowanie środka tego jako ograniczającego ropienie wśródgałkowe. Czy zastrzykiwania takie będą w możności powstrzymać zupełnie dalsze ropienie, zachować całość gałki dla kosmetyki i zażegnać niebezpieczeństwo zapalenia sympatycznego, to wykazać tylko mogą dalsze spostrzeżenia, dłuższe od tych, które w ostatnich czasach przypadek nam sprowadził, jako i doświadczenia wprost w tym kierunku podjęte na zwierzętach. —

Osobne odbicie z N-ru 7 „Postępu Okulistycznego“. — Kraków. Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego pod zarządem J. Filipowskiego.